

JUSTYNA KWOLEK

Uniwersytet Rzeszowski

**Outsiderzy poszukujący sensu życia (*Mury Hebronu, Biały kruk, Przez rzekę, Dziewięć, Taksim*)****Stasiuk i jego bohaterowie jako Inni**

Outsiderem nazywamy człowieka wyobcowanego ze społeczeństwa. Stoi on na uboczu z dwóch powodów – albo z wyboru, ponieważ lubi samotność lub nie godzi się na normy, zwyczaje, prawa oraz aktualnie panujące mody, albo z przymusu, gdyż społeczeństwo go nie akceptuje. Colin Wilson pisał w książce *Outsider*, że jest to „człowiek stojący na uboczu i obserwujący życie przez dziurkę od klucza”<sup>1</sup>. Jest on osobą tajemniczą i w pewien sposób niedostępną, ale obdarzoną bujną wyobraźnią i wrażliwością. Z jednej strony wyróżnia się i buntuje, przez co bywa nazywany Innym, z drugiej zaś przez pustelnicze życie i nieangażowanie się w bieżące sprawy staje się niewidzialny.

W prozie Stasiuka spotykamy zarówno samotników z wyboru, jak i ludzi odrzuconych przez społeczeństwo. Łączy ich poszukiwanie sensu istnienia w bezsensownym świecie. Wilson pisał, że właściwością charakterystyczną dla każdego outsidera jest „poczucie obcości i nierzeczywistości”<sup>2</sup>. Ma on także problemy z wyrażeniem samego siebie i nie potrafi odpowiedzieć na pytanie: Kim jestem? Stasiuk przedstawia w swojej twórczości outsiderów, ponieważ niewątpliwie afirmuje taką postawę wobec życia. Lubi przebywać sam, z dala od zgiełku wielkich miast. Zbigniew Kopeć porównuje jego wyłączenie ze społeczeństwa do postaw lumpa i menela w książce *Niepokorni, brudni, źli*: „Tym, co zdecydowanie łączyło Stasiuka z lumpem czy menelem, była całkowita odmowa współdziałania w życiu publicznym i egzystencja na jego obrzeżach”<sup>3</sup>. Dowodem inności pisarza jest legenda, która towarzyszy jego „pustelniczemu” życiu w Wołowcu. Wokół typowych osób nie tworzy się przecież legend. Krzysztof Varga tak charakteryzuje Stasiuka, z którym się serdecznie przyjaźni:

<sup>1</sup> C. Wilson, *Outsider*, przeł. M. Traczewska, Poznań 1992, s. 7.

<sup>2</sup> Tamże, s. 12.

<sup>3</sup> Z. Kopeć, *Niepokorni, brudni, źli: ludzie marginesu w prozie polskiej XX wieku*, Poznań 2010, s. 169.

Bez napinania się osiągnął bardzo wysoką pozycję. Siedzi w swoim domu w Wołowcu, dzwonią do niego z zamówieniami na teksty z Niemiec i Włoch. Za granicą funkcjonuje jako autorytet. Ma dystans do tego, co się dzieje w Polsce, jest outsiderem i dzięki temu potrafi przenikliwie oceniać wydarzenia<sup>4</sup>.

Stasiuk już w czasach młodości był wyrazistą osobowością. Porzucił szkołę, ponieważ przestała go interesować, zdezerterował z wojska, kiedy mu się ono znudziło. Prowadził dość swobodne życie: „Sporo kumpli, sporo chuliganienia. A do tego zero szkoły! Jak najdalej od szkoły! Za to sporo zajęć pozaszkolnych”<sup>5</sup>. W wyrazistych słowach, w których pozostał ślad młodzieńczego buntu, wspomina tamten okres życia: „W tym wieku działa się emocjonalnie i robi się to, na co się ma ochotę, a cała reszta gównem nas obchodzi”<sup>6</sup>. Przyszły pisarz pragnął wolności, bo – jak pisał Wilson – „outsider chce być wolny; nie chce stać się trzeźwo myślącym, zwyczajnym człowiekiem, gdyż oświadczą, że taki człowiek nie jest wolny”<sup>7</sup>. Wypełniona zakazami i nakazami rzeczywistość wydaje się outsiderowi więzieniem, z którego pragnie się uwolnić.

W świecie Stasiuka także kobiety można nazwać outsiderkami. Stoją wszak na uboczu świata i nie odgrywają w nim dominującej roli. Są albo podporządkowane mężczyznom i tym samym niezauważalne, albo Inne, nieakceptowane przez społeczeństwo – jak Maryśka z *Opowieści galicyjskich*<sup>8</sup>. Bywają często obiektem pożądania mężczyzn, którzy pragną wyłącznie ich ciał i traktują je przedmiotowo. Pisarz tak charakteryzuje bohaterki swojej prozy: „Moje postacie kobiece nie są nigdy dominujące, nie czuję się na siłach skonstruować pełnowymiarowej literacko, wiodącej Heroiny całej opowieści. Kobiety mniej mnie interesują. [...] A też moi bohaterowie nie zajmują się specjalnie kobietami”<sup>9</sup>. Przykładami takich postaci są bohaterki *Opowieści galicyjskich* i *Zimy*. Jednak wbrew obawom pisarza niektóre stworzone przez niego kreacje kobiece są ciekawe i wyraziste.

Bohaterowie-outsiderzy z prozy Stasiuka odczuwają wielką pustkę i nudę życia, przeżywają swoistą melancholię istnienia, choć Inny – jak notował Colin Wilson – „wcale nie pragnie nie wierzyć; przykre mu jest poczucie, że pustka ma ostatnie słowo w świecie; jego ludzka natura chciałaby znaleźć coś, co nie budziłoby w niej najmniejszego sprzeciwu”<sup>10</sup>. Czy znajdują sens życia?

<sup>4</sup> A. Stasiuk – *dziki święty*, <http://nowica.blogspot.co/2011/03/andrzej-stasiuk-dziki-swiety.html> [22.03.2011].

<sup>5</sup> Mur, czyli stany człowieczeństwa: rozmowa z Andrzejem Stasiukiem [w:] S. Bereś, *Historia literatury polskiej w rozmowach: XX–XXI wiek*, Warszawa 2003, s. 410.

<sup>6</sup> Tamże, s. 413.

<sup>7</sup> C. Wilson, *Outsider...*, s. 130.

<sup>8</sup> A. Stasiuk, *Opowieści galicyjskie*, Wołowiec 2011.

<sup>9</sup> *Przegadać ten świat. Rozmowę z Andrzejem Stasiukiem przeprowadziły I. Gierblińska i E. Hetmanowska*, <http://www.dwutygodnik.com/artukul/446-przegadac-ten-swiat.html> [wrzesień 2009].

<sup>10</sup> C. Wilson, *Outsider...*, s. 138.

## Więżniowie

Do pierwszej grupy bohaterów-outsiderów w prozie Stasiuka należą więźniowie sportretowani w debiutanckim zbiorze opowiadań *Mury Hebronu*. Są to jednostki odrzucone przez społeczeństwo z powodu kryminalnych czynów. Książka należy do gatunku prozy więziennej. Pisarz wykorzystał w niej własne doświadczenia. Kilkakrotnie zdezerterował z wojska i dlatego trafił do więzienia. Utwór wyrósł z jego przeżyć i był sposobem terapii: „Wyszedłem z tego pudła, ale w dalszym ciągu w nim żyłem. To było tak zwyczajne, naturalne, normalne, że musiałem zapisać kadencję brzmienia tego języka. I okruchy etyki, która jest jednocześnie estetyką”<sup>11</sup>. Stasiuk uważa, że tylko w więzieniu obowiązuje jeszcze jakiś kodeks – normy, zakazy i nakazy, których nie ma już w normalnym świecie. Więzienie potraktował jako próbę, sprawdzian samego siebie: „No to trzeba sprawdzić, przećwiczyć. Więc dałem sobie taką możliwość. I jeden strach w życiu odpadł! Trzeba być dojrzałym. Okazało się, że to jest normalna rzeczywistość”<sup>12</sup>.

Narrator utworu, podobnie jak sam pisarz, traktuje pobyt w więzieniu jako swoistą próbę, nowe doświadczenie. Odcięty od dóbr wolnego świata skupia uwagę na swoim ciele, głębiej je poznaje: „Muszę dotykać. Muszę się upewniać. Szukać faktów, w które mogę niezachwianie uwierzyć”<sup>13</sup>. Narrator opowiada o własnych refleksjach i spostrzeżeniach z pobytu w więzieniu, w czym przypomina autora książki. Pisarz niejednokrotnie daje w utworze znaki, że przedstawia własną historię – wspomina o buncie-głodówce, który wszczęli wraz z innymi więźniami, co jest faktem z jego pobytu w więzieniu. Z kolei w innym miejscu opowiadań narrator wyznaje, że przebywa w więzieniu za kradzież, a wszak pisarz odbywał karę za dezercję z wojska. Stasiuk gra z czytelnikiem.

W *Murach Hebronu* ciekawą postacią jest Maryśka. Jest to mężczyzna wykorzystywany seksualnie przez innych więźniów. Jest więc tak zwanym cwelem. W utworze narrator opowiada o nim jak o kobiecie, używając żeńskich końcówek deklinacyjnych. Bohater jest przez innych więźniów poniżany, traktowany jak zwierzę, zbiera z ziemi niedopałki papierosów. Maryśka przez swoją bezradność i słabość staje się ofiarą innych więźniów, co nadaje jej rangę Innej. Stasiuk podkreśla brzydotę tej postaci, eksponując jej nieforemne, zniekształcone ciało. A jednocześnie porównuje swojego bohatera do biblijnej Marii Magdaleny. Z jednej strony ukazuje poniżenie kobiecości i jej przemianę, z drugiej zaś przez biblijne porównanie patetyzuje osobę Maryśki. Najbardziej święty jest zatem dla niego ktoś, kto został najbardziej poniżony.

W *Murach Hebronu* pisarz ukazał świat zdominowany przez mężczyzn. Wszystko, co niemęskie, „zniewieściałe” jest w nim niszczone i poniżane jak Maryśka. Nienawiść do kobiet objawia się przede wszystkim przez seksualną prze-

---

<sup>11</sup> *Mur, czyli stany człowieczeństwa...*, s. 420.

<sup>12</sup> Tamże, s. 421.

<sup>13</sup> A. Stasiuk, *Mury Hebronu*, Warszawa 1992, s. 11.

moc. Kobiety są przez więźniów traktowane jak przedmioty lub zwierzęta. Od tego stereotypu odbiega obraz starej kobiety, która poi strudzonego drogą wędrowca – więźnia wyobrażającego sobie ucieczkę i powrót do domu. Stara kobieta pełni zatem w opowiadaniu funkcję symboliczną, pomaga w oczyszczeniu i zmyciu z siebie egzystencjalnego zła. Jest wszechmocną Wielką Matką, która pomaga bohaterowi wejść na nową drogę życia.

*Mury Hebronu* przedstawiają rzeczywistość wielkiego okrucieństwa, zła i upodlenia jednostki ludzkiej. Człowiek jest tam podobny do zwierzęcia, co podkreśla dosadny język Stasiuka. Więźniowie są outsiderami wyobcowanymi ze społeczeństwa przez własną, kryminalną działalność. Nie umieli żyć zgodnie z jego prawami, dlatego jako Inni wegetują w zamkniętym świecie rządzącym się odrębnymi, surowymi i okrutnymi zasadami. Stasiuk ukazał więzienie jako miejsce, gdzie ludzkie wartości ulegają destrukcji i rozpadowi. O profanacji świata w utworze pisała Kamila Budrowska:

Utwór Stasiuka to rzeczywistość profanum, sprofanowana już w momencie budowania jej z materialnego i niematerialnego. Rzeczywistość kształtowana w utworze jest totalnie zła, złem naznaczone są wszystkie jej elementy: ludzie z za krat, ludzie wolni (wolność owa jest tylko pozorna), „klawisz”, miejsca, przedmioty, nawet powietrze i czas<sup>14</sup>.

## Wędrowcy

Dużą grupę bohaterów-outsiderów stanowią w twórczości Stasiuka wędrowcy szukający głębszych wartości w życiu. Wędrowka w prozie Stasiuka jawi się jako symbol poznania, ocalenia, poszukiwania, wyzwolenia się od nudy, ucieczki od przeszłości lub cierpienia. Jego bohaterowie, mimo iż w swoim życiu przeżywają wiele przygód, nie znajdują sensu istnienia. Wędrowcami są przede wszystkim bohaterowie powieści *Biały kruk* i *Taksim*.

Bohaterami *Białego kruk* jest grupa przyjaciół: Wasyl Bandurko, Kostek Górka, Mały, Gąsior i postać, która opowiada historię. Pewnego dnia postanawiają zerwać ze swoim dotychczasowym życiem i wyruszają na wyprawę w góry. Pisarz pokazuje góry nie jako idealne, mityczne miejsce, w którym głębiej się czuje i myśli. Jest zgoła inaczej, o czym tak pisał Marek Nalepa: „Góry w powieści *Biały kruk* są przede wszystkim przeklętą przestrzenią udręki i poniżenia”<sup>15</sup>.

Przed wyprawą życie bohaterów było przepełnione wielką nudą. „Żyją w świecie, będącym kwintesencją pospolitości i brzydoty – w ginącej cywilizacji PGR-ów”<sup>16</sup> – pisała Lidia Burska. Jako trzydziestoletni mężczyźni wyruszają zatem na wyprawę w celu znalezienia głębszego sensu życia – w podróż egzystencjalną. Można rzec, że z jednej strony buntują się, uciekając od społecznych ról, z dru-

<sup>14</sup> K. Budrowska, „*Mury Hebronu*”, czyli (także) językowa dominacja nad kobietą [w:] tejsze, *Kobieta i stereotypy. Obraz kobiety w prozie polskiej po roku 1989*, Bydgoszcz 2000, s. 101.

<sup>15</sup> M. Nalepa, *Andrzeja Stasiuka ucieczka od gór*, „*Fraza*” 1995, nr 8, s. 163–164.

<sup>16</sup> L. Burska, *Sprawy męskie i nie*, „*Teksty Drugie*” 1996, nr 5, s. 42.

giej zaś boją się stawić czoła obowiązkom. Mieczysław Orski zalicza tę powieść do nurtu prozy lumpowskiej, bowiem „błąkający się bezradnie bohater nie mógł znaleźć w niej godnego dla siebie miejsca...”<sup>17</sup>.

Bohaterowie są niczym dorastający chłopcy, których zaskoczyło bądź znużyło życie, dlatego muszą szukać czegoś nowego, ekscytującego, nadającego sens istnieniu. Chcą być wolni. W powieści zostaje zachwiany proces inicjacji. Nie chłopcy wchodzą w dorosłość, a dorośli mężczyźni próbują wrócić do młodości. Kinga Dunin zauważa: „Chłopcy z *Białego kruka* postanawiają zrobić coś naprawdę, coś, co jednak nie było zdradą chłopięcych ideałów”<sup>18</sup>. Jadą, żeby się sprawdzić. Chcą znaleźć także sens istnienia. Czy im się udaje osiągnąć cel?

Wyruszają w podróż jako grupa przyjaciół. Tworzą symboliczny krąg, który w trakcie wyprawy ulegnie zniszczeniu. Mężczyźni-chłopcy często wracają do przeszłości, jakby wspomnieniami chcieli przywrócić dawne życie, które nie miało większego sensu. Chodzili po knajpach, pili i podrywali dziewczyny. Agata Przybylska napisała, „nijakość ta jest posunięta tak daleko, że choć bohaterowie zdają sobie sprawę z niewygodny swojego położenia, to nie potrafią zdystansować się do własnego życia, żeby zobaczyć, czego w nim brakuje”<sup>19</sup>. W większości nie są zdolni do głębszych refleksji. Nuda i powtarzalność towarzyszą im od początku do końca wyprawy, co potęguje melancholię istnienia.

W świecie bohaterów *Białego kruka* prawie wcale nie ma kobiet. Nie potrzebują ich podczas męskiej wyprawy. Ich nieobecność jest wręcz wskazana przy poszukiwaniu sensu życia. Gąsior ma żonę, ale odchodzi od niej, co oznacza, że nie zaznał przy niej szczęścia i spełnienia. Kobiety nie niosą ze sobą sensu istnienia. Może nawet przeszkadzają w jego osiągnięciu: „Trudno bowiem nie zauważyć, że wszystkie związki emocjonalne rozgrywają się w *Białym kuku* właśnie między mężczyznami, kobiet nie ma tu bowiem w ogóle: są zmarginalizowane, albo nie mają znaczenia”<sup>20</sup>.

Inicjatorem i przywódcą wyprawy jest Wasyl Bandurko. Pewnego dnia wchodzi do knajpy i mówi: „Życie albo śmierć, chcecie zdychać, to zdychajcie”<sup>21</sup>. Uważał, że jeśli czegoś nie zrobią, to zginą „śmiercią egzystencjalną”. Wilson stwierdził: „Punktem wyjścia outsidera jest «pragnienie owocnej działalności i wyższej jakości życia»”<sup>22</sup>. Nie można tkwić w bierności, trzeba „coś” robić,

<sup>17</sup> M. Orski, *Lustratorzy wyobraźni, rewidenci fikcji: o polskiej prozie lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 2003, s. 17.

<sup>18</sup> K. Dunin, *Biedne plemię menów* [w:] tejże, *Karoca z dyni*, Warszawa 2000, s. 152.

<sup>19</sup> A. Przybylska, *Transformacje egzystencji, czyli o sposobach przywracania tożsamości w prozie Andrzeja Stasiuka („Mury Hebronu” i „Biały kruk”)*, „Ruch Literacki” 2005, z. 6, s. 630.

<sup>20</sup> B. Warkocki, *Litość to zbrodnia. Podmiot a struktura „mitu męskości” w twórczości Andrzeja Stasiuka* [w:] *Podmiot i tekst w literaturze XX wieku: warsztaty interpretacyjne*, red. H. Gosk, Warszawa 2006, s. 69.

<sup>21</sup> A. Stasiuk, *Biały kruk*, Wołowiec 2011, s. 16. W dalszym ciągu tekstu cytowane jak Bk z podaniem w nawiasie numeru strony.

<sup>22</sup> C. Wilson, *Outsider...*, s. 235.

ponieważ, jak pisała Maria Szyszkowska: „Sens życia, jeśli go sobie uświadomimy, wyrwa nas z bierności”<sup>23</sup>. Wasyl przekonywał kolejno kolegów do swojego pomysłu. Wszyscy się zgodzili na wyprawę w góry, co świadczy o wielkim bezsensie ich dotychczasowego życia. Bohaterowie rzucają przecież z dnia na dzień swoje obowiązki i bliskich.

Początkowo Wasyl nie wchodził w skład grupy przyjaciół. Był od nich inny – bogaty, miał matkę-artystkę i piękny dom. Sytuacja jednak szybko się zmieniła i Wasyl stał się równoprawnym członkiem koleżeńskej grupy. Jest w utworze postacią niemal nadrealną, stworzoną do wyższych celów. To on wymyślił wyprawę. Nie chciał, żeby jego życie było nudne. Szukał w nim czegoś głębszego. Prawdziwą ideę wyprawy Wasyla ujawnił Kostek. Według niego przyjaciel chciał znaleźć broń i zginać, ale nie przez samobójstwo: „Jemu nie chodzi o nic prócz tego, żeby go zabili” (Bk, s. 26). I tu ujawnia się głębia Wasyla. Nie jest jak inni bohaterowie, którzy bezrefleksyjnie wyruszają w podróż. Ma swój cel i jako jedyny zna trasę, w którą wyruszają. Słowa Kostka okazują się prorocze. Wasyl ginie, a jego zabójcą jest człowiek, który zdemaskował ukryty cel wyprawy. Ciało Wasyla zostało spalone przez kolegów.

W utworze śmierć bohatera pełni funkcję symboliczną – po pierwsze związane z odmiennym od innych, głębszym sensem jego wyprawy, po drugie oznacza wykluczenie z męskiej grupy jednostki „zniewieściałej”, niemęskiej. Wasyl jest bowiem homoseksualistą. W powieści nie ma kobiet, ale nie może być w nich też „mężczyzn niemęskich”. Poza tym to, co inne, u Stasiuka zawsze zostaje wyeliminowane ze społeczeństwa.

Wasyl wyróżnia się spośród innych bohaterów mądrością. Ma swoją życiową filozofię i rozumie prawdziwy cel wędrowki. Można go nazwać, cytując Wilsona, „outsiderem-intelektualistą, który wybiera «istnienie albo śmierć»”<sup>24</sup>. Wasyl wyrusza na wyprawę po śmierć i ją znajduje. Jest tytułowym „białym krukiem”, czyli okazem wyjątkowym, wyróżniającym się.

Bohaterowie *Białego kruka* przegrali. Tylko Wasyl osiągnął swój cel: „Wasyl poszedł w góry po śmierć. [...] I Wasyl umiera – być może rzeczywiście dla swojej (niemożliwej) miłości”<sup>25</sup> – pisał Warkocki. Wędrowcy-outsiderzy, oprócz Wasyla, nie szukali głębszych przeżyć, chcieli tylko uciec od dotychczasowego życia, żeby po kilku dniach do niego powrócić. „Doświadczenie graniczne okazało się bowiem doświadczeniem pustki. Pękł chłopięcy krąg”<sup>26</sup> – pisała L. Burska. Wrogość i przemoc zniszczyły więzi między przyjaciółmi. Może bohaterowie nigdy nimi nie byli?

Powieścią o wędrowce-ucieczce od nudy, beznadziei i bezsensu istnienia jest także *Taksim*. Podobnie jak we wcześniejszych utworach Stasiuka w książce domi-

<sup>23</sup> M. Szyszkowska, *Stawanie się człowiekiem* [w:] tejsze, *W poszukiwaniu sensu życia*, Warszawa 1997, s. 17.

<sup>24</sup> C. Wilson, *Outsider...*, s. 121.

<sup>25</sup> B. Warkocki, *Litość to zbrodnia...*, s.75.

<sup>26</sup> L. Burska, *Sprawy męskie i nie...*, s. 41.

nuje silne poczucie jałowości życia. Wędrowcami są pięćdziesięcioletni mężczyźni – Paweł, który jest narratorem powieści, i jego towarzysz Władek. Przewodnim motywem jest droga, co ilustruje pojawiający się w powieści symboliczny obraz włóczęgi, który idzie ulicą, prowadząc swój dziwny pojazd – skrzyżowanie wózka z rowerem, i zbiera śmieci, nie zważając na jeżdżące obok samochody.

Paweł i Władek mieszkają niedaleko granicy polsko-słowackiej w małym mieście wzorowanym na Gorlicach. Paweł na początku powieści przedstawia agonię tego miasta, w którym wszystko jakby zamarło. Bohaterowie, mimo że ciągle są w ruchu, ponieważ zajmują się obwoźnym handlem, są bierni. Nie mają sił, żeby opuścić miasto, w którym żyje się im źle. Zawsze tam wracają. Nie potrafią zostawić za sobą przeszłości i wyjechać, choć wydaje się, że nie mają domu i jak wędrowcy nie są przypisani do jednego miejsca. Podobnie jak inni mieszkańcy miasta są pogrążeni w marazmie: „Niczego tutaj nie ma”<sup>27</sup>.

Bohaterowie początkowo zajmowali się handlem odzieżą używaną, jeżdżąc po rodzinnej miejscowości. Pewnego dnia Władek wpada na pomysł, żeby ze swoim towarem wyjechali poza miasto. Paweł nie miał lepszego planu na życie – więc od razu się zgodził. Zaczęli więc jeździć po małych, biednych miejscowościach Europy Środkowo-Wschodniej – Mołdawii, Macedonii, Rumunii, Węgrzech, gdzie cuda cywilizacji Zachodu jeszcze nie dotarły i gdzie mieli szansę zainteresować mieszkańców swoim towarem. Odtąd ich życie wypełniały podróże po coraz biedniejszych miasteczkach, co pogłębiało w nich uczucie bezsensu życia. Byli wówczas świadkami jeszcze większej nędzy i rozpacz. Podróżowaniem chcieli przekonać zarówno siebie, jak i świat, że coś robią.

Bardzo ciekawą kobietą postacią w powieści *Taksim* jest Eva, która sprzedaje bilety w wesołym miasteczku. Inspiracją do stworzenia tej postaci była dziewczyna, którą pisarz widywał w słowackim wesołym miasteczku przyjeżdżającym do Gorlic: „była tam kobieta w budce, w kolorowych sweterkach, sprzedawała bilety. I od tego zaczęła się opowieść”<sup>28</sup>. Milena Rosiak-Kłębik pisała o literackiej kopii przechowywanego w pamięci Stasiuka „kadru”<sup>29</sup>. Dziewczyna jest bardzo ważną postacią w powieści *Taksim*: „Eva jest takim centrum, chociaż nic o niej nie wiem”<sup>30</sup> – mówił pisarz zapytany o najciekawszą z kobiet w swojej twórczości. Rosiak-Kłębik porównuje dziewczynę z Lubicą Zalatywój, główną bohaterką filmu *Wino truskawkowe*.

W powieści Eva przedstawiona jest tak, jakby żyła poza rzeczywistością i była istotą nadziemską, niemal świętą. Jest inna, może dlatego, że nie należy do zwykłego świata. Jej postać łączy się z przyjezdnym wesołym miasteczkiem, które ożywia codzienność. Bohaterowie szukają jej, tropią. Kobieta fascynuje ich swoją niezwykłą urodą, delikatnością i lekkością.

<sup>27</sup> A. Stasiuk, *Taksim*, Wołowiec 2009, s. 6.

<sup>28</sup> *Przegadać ten świat*. Rozmowa z Andrzejem Stasiukiem, dz. cyt.

<sup>29</sup> M. Rosiak-Kłębik, *Literacko-fotograficzne obrazy ludzi w prozie Andrzeja Stasiuka*, „Fraza” 2012, nr 3, s. 205.

<sup>30</sup> *Przegadać ten świat...*

Główni bohaterowie powieści, Paweł i Włodek, u kresu swej podróży docierają do tytułowego Taksimu (placu w Stambule), gdzie przebywają niespełna godzinę i wracają. Symboliczny powrót do miasta może wskazywać na poddanie się w poszukiwaniu sensu życia. Bohaterowie są świadomi jałowości swojej egzystencji, ale nie pragną już w niej niczego zmieniać. Cytując słowa Anity Moniki Frankowiak odnoszące się do wcześniejszych utworów pisarza: „desakralizują swoją egzystencję”<sup>31</sup>.

### Kobieta fatalna

Do bohaterów-outsiderów należą także nietypowe i wyraziste kobiety. Wśród nich można wyróżnić Maryskę z *Opowieści galicyjskich*, piękną dziewczynę z *Dukli*<sup>32</sup> oraz zjawiskową Evę z *Taksimu*. Przez swoje piękno stają się nieprzećiętne. Uwodzą mężczyzn, mimo iż wydają się niedostępne i bardzo tajemnicze. Taka jest także Nadia – bohaterka zbioru opowiadań *Przez rzekę*. Jest *femme fatale*, ponieważ prowadzi mężczyzn do zguby, stanowiąc niejako siłę niszczącą. Nadia jest postacią dominującą, pojawia się we wszystkich opowiadaniach tomu. W tej książce panuje silne poczucie pustki. Owładnięte nią jest zarówno miasto, jak i bohaterowie, którzy szukając głębszych wartości, doświadczają jeszcze większej melancholii. Wojciech Rusinek pisał o silnym poczuciu utraty „czegoś” w świecie przedstawionym utworu<sup>33</sup>. Poszukiwanie sensu istnienia bohaterów *Przez rzekę* wiąże się z szeroko pojętą ucieczką w cielesność. Czy udaje im się jednak znaleźć to „coś”, co nada ich życiu głębszą wartość?

Akcja całego utworu rozwija się wokół Nadii. Związani są z nią narrator i Wasyl. Nie pamiętają jednak, kiedy i dlaczego kobieta pojawiła się w ich życiu. Nadaje mu jednak sens. Kiedy znika, urządzają za nią pościg. Nadia, mimo iż występuje niemal we wszystkich opowiadaniach, jest postacią znikającą. Inspiruje niemal wszystkie działania bohaterów. Jest siłą przyciągającą. Można rzec, że poprzez atrakcyjność, zmysłowość i piękno manipuluje mężczyznami.

Bohaterowie podziwiają kobietę. Jest obiektem ich pożądania. Poznajemy Nadie, kiedy narrator podgląda ją podczas kąpieli. Już w tym opisie znalazło się wiele słów kluczy związanych z cielesnością: ciało, piersi, pieszczota, pośladki, udo. Narrator nie dostrzega twarzy kobiety, co jest dla niego jeszcze bardziej pociągające i interesujące. Widzimy go często w scenach intymnych z kobietą. Ich miłość erotyczna nie ma nic wspólnego z romantycznością i pięknem, jest tylko zaspokojeniem potrzeb erotycznych. Stasiuk stara się jak najbardziej dosadnym, często wulgarnym językiem pokazać ich pożądanie.

<sup>31</sup> A.M. Frankowiak, *Desakralizacja egzystencji w prozie Andrzeja Stasiuka*, „Fraza” 2005, nr 1–2, s. 157.

<sup>32</sup> A. Stasiuk, *Dukla*, Wołowiec 2011.

<sup>33</sup> W. Rusinek, *Przez rzekę, przez pustkę*, „Kresy” 2007, nr 3.

Para kochanków prawie ze sobą nie rozmawia. Właściwie się nie znają. Nadia chce być niezależna. Z pewnością nie jest typową kobietą, która pragnie, żeby mężczyzna był jej oddany. Pytania narratora wręcz ją denerwują. Nadia spotyka się z wieloma mężczyznami. Narrator szuka jej nieraz po całym mieście. Jest wręcz uzależniony od jej ciała. Gdy Nadii nie ma w domu, przegląda jej sukienki, dotyka je i wacha. Pragnie ją czuć, wyobraza sobie wtedy jej ciało. Najbardziej liryczne, delikatne, poruszające momenty to te, gdy „«jest» jej nieobecność”<sup>34</sup>.

Bohaterowie poznają świat sensualnie. Służą im do tego wszystkie zmysły. Patrzą, nasłuchują, czują, smakują i dotykają. Wszystkie te określenia dotyczą Nadii. To ją pragną poznawać wszystkimi zmysłami. Wzrok, czucie, wachanie – jako zmysły „niebezpośrednie” – nie wystarczają narratorowi. Potrzebuje bliskości i dotyku ciała Nadii. Jest ona dla niego niczym ofiara dla drapieżnego zwierzęcia: „Jadłem jej piersi, jadłem jej dupę, jadłem włosy”<sup>35</sup>. Doznaniem erotycznym towarzyszy nastrój śmierci. Pisarz tworzy naturalistyczne, brutalne, niemal pornograficzne opisy fizycznej miłości. Rusinek wiązał seksualność tej książki z poszukiwaniem przez bohaterów sensu istnienia: „Być może protagoniści podejmują intensywną erotyczną grę w nadziei odnalezienia sankcji, w nadziei doświadczenia pełni (rozumienia bytu, obecności Innego)”<sup>36</sup>.

Narrator, mimo swojej obsesji cielesnej, jest wrażliwy. Snuje refleksje, wraca myślami do przeszłości, zastanawia się nad przyszłością. Nadia ucieka od takich myśli. Kiedy on zanurza się w myślach, potrafi mu powiedzieć: „To już lepiej patrz na moją dupę”<sup>37</sup>. Odbiera rzeczywistość powierzchownie, nie zastanawia się nad sensem życia. Stasiuk nie ukazuje życia wewnętrznego bohaterki. Nie wiemy, o czym myśli i co przeżywa Nadia. Poznajemy ją tylko przez jej wypowiedzi i zachowanie. Bohaterka bowiem dominuje nad mężczyznami, wbrew opiniom, że mężczyźni bohaterowie Stasiuka to typy macho. Kobieta stoi wyżej nawet w sprawach seksualnych. Nadia jest wcieleniem barokowej nierządnic, kobiety-demona z literatury romantycznej i młodopolskiej.

Narrator *Przez rzekę* widzi sens istnienia w doznaniach erotycznych. Nie zdaje sobie sprawy, że jest uzależniony od ciała Nadii. Gdy jej nie ma, jego życie zupełnie traci sens. Tkwi zatem w toksycznym związku. Glensk pisała:

Ich związek seksualny nie należy do konstruktywnych, wręcz przeciwnie: niszczy i zabija. Nadia jest odrażająca i pociągająca jednocześnie, wywołuje w kochanku stany czułości (ponieważ jest tak samo bezradna w życiu jak on) i nienawiści (gdy na jego oczach zdradza go z innym mężczyzną)<sup>38</sup>.

Narrator nie potrafi się jednak od Nadii uwolnić. Bohaterowie mężczyźni są zatem słabi, uzależnieni od kobiet. Ale nawet w ekstazie nie znajdują większego sensu.

<sup>34</sup> B. Warkocki, *Mężczyźni między mężczyznami*, „Pogranicza” 2004, nr 4, s. 78.

<sup>35</sup> A. Stasiuk, *Przez rzekę*, Wołowiec 2009, s. 56.

<sup>36</sup> W. Rusinek, *Przez rzekę, przez pustkę...*, s. 87.

<sup>37</sup> A. Stasiuk, *Przez rzekę...*, s. 28.

<sup>38</sup> U. Glensk, *Kultura wolnego ciała* [w:] tejsze, *Proza wyzwolonej generacji 1989–1999*, Kraków 2002, s. 198.

Są samotni i nieszczęśliwi. Nadię przedstawił Stasiuk z jednej strony jako kobietę fatalną, niszczącą, przynoszącą zgubę mężczyznom, z drugiej zaś jako trzymającą ich przy życiu, nadającą sens istnienia. Rusinek pisał o bohaterach opowiadań *Przez rzekę*, że „wyczerpują się całkowicie w geście przekroczenia tytułowej, symbolicznej rzeki (rzeki poznania?), lecz po jej drugiej stronie znajdują tylko i aż – pustkę ekstazy”<sup>39</sup>.

### Bohaterowie tragiczni

W prozie Stasiuka outsiderami są także bohaterowie, którzy z własnej woli porzucają normalne życie w społeczeństwie. Są skazani na klęskę, dlatego stają się postaciami tragicznymi. Pisarz przedstawił ich w powieści *Dziewięć*. Głównym bohaterem utworu jest Paweł, który aby założyć własny interes, pożyczył pieniądze od mafiosa i nie wie, jak ma spłacić dług. Wędruje po mieście w poszukiwaniu osób, które mogą mu pomóc. Miejsca, jakie odwiedza, są ciemne i przytłaczające. Na ulicach nikogo nie widać, co jeszcze bardziej potęguje samotność głównego bohatera. Pisarz ukazał miasto-trupa, pogrążone w ciemności. Atmosfera niepokoju, lęku i czującego niebezpieczeństwa wypełnia całą powieść, upodabniając ją do prozy kryminalnej.

Akcja rozpoczyna się w momencie, kiedy Paweł się budzi ze snu. Jego mieszkanie przypomina śmietnik. Wszystko jest w nim porzucane i poprzesławiane, jak po wielkiej imprezie, zaś bohater nie pamięta, co działo się poprzedniego dnia. Powieść jest swoistą wędrówką-ucieczką bohatera, który coraz bardziej się boi. Paweł jest świadomy zagrożenia, jakie na niego czyha, i obawia się śmierci. Chce za wszelką cenę znaleźć pieniądze. Jest bohaterem tragicznym, skazanym na klęskę. Nikt przecież nie jest w stanie pożyczyć mu dwustu milionów złotych.

Bohaterowi, mimo iż chciał coś osiągnąć w życiu i założył sklep, nie udało się. Pożyczył pieniądze od niewłaściwej osoby, co na zawsze zburzyło spokój w jego życiu. Jest to częsty motyw w filmach kryminalnych (np. w filmie *Dług* Krzysztofa Krauzego). Bohater znalazł się w sytuacji bez wyjścia, w swoistym labiryncie. Bezpiecznie czuje się tylko w obecności Beaty, dziewczyny Jacka, także zamieszanego w sprawę długu, z którą połączy go uczucie. Zostają kochankami spragnionymi nie tylko cielesności. Scena masażu ujawnia subtelny romantyzm między nimi. Bohaterowi potrzebna jest zatem silna więź z inną osobą, która wyzwala go choćby na krótko z poczucia lęku.

W powieści *Dziewięć* mężczyźni traktują przedmiotowo kobiety. Być może dzieje się tak dlatego, że utwór w swojej fabule przypomina powieść kryminalną, w której to mężczyźni odgrywają główne role. To właśnie kobietom przypisana jest metafora świata-więzienia, ponieważ z własnej woli podporządkowują się mężczyznom. Nie potrafią bez nich żyć i dlatego same pozbawiają się wolności.

<sup>39</sup> W. Rusinek, *Przez rzekę...*, s. 89.

W *Dziewięć* wydarzenia rozgrywają się bardzo szybko, powodując ekscytację czytelnika. Niespójność akcji, przypadek, chaos, dezorganizacja rządzą światem powieści. Taka konstrukcja zdarzeń uwypukla uczucia bohaterów: lęk, niepewność i smutek. Podobne emocje Wilson przypisał outsiderowi, który może uważać „swe wyostrome poczucie niepewności za środek biologiczny wzmacniający jego tężyżnę; w rzeczywistości zapewniający mu zdolność «życia pełniejszym życiem»”<sup>40</sup>.

Życiem bohaterów Stasiuka rządzi przypadek i fatum. Zdaniem interpretatorki powieści *Dziewięć* pisarz „stara się zwrócić naszą uwagę na obraz zła. Zła dwojakiego rodzaju – tego, które tkwi w nas samych, i tego, które istnieje jakby niezależnie od nas, jest immanentnym składnikiem wszechświata i ślepe może dotknąć każdego”<sup>41</sup>.

### Bohaterowie wyboczeni

Anita Monika Frankowiak pisała: „Bohaterowie Stasiuka są rozgoryczeni, samotni i odrzuceni”<sup>42</sup>. Próbuja szukać sensu życia, ale im się to nie udaje. W *Białym kuku* i *Taksim* mężczyźni chcą wyzwolić w sobie energię do działania i uciec od dotychczasowej egzystencji. Choć są świadomi nędzy swojego życia i przeżywają melancholię istnienia, kiedy wyruszają w góry, tęsknią za nim. Mimo iż codzienne życie jest nudne, powszednie, jałowe, jest im bliskie. Być może tylko w nim czują się bezpiecznie, dlatego nie dążą do większych zmian, nie chcą go polepszyć. Pisała na ten temat Przybylska: „w tej znanej, monotonnej i nie lubianej przestrzeni znajdują skrawki swojskości, obszary wyrwane spod kontroli urbanistycznych wzorców, na których czują się nie tyle wolni, co tożsami z samym sobą”<sup>43</sup>.

Bohaterowie wędrują, szukają „czegoś”, co nada sens istnieniu, uciekają, żeby po jakimś czasie wrócić i żyć jak dawniej, bowiem niczego nie znajdują. Jest to „melancholijne włóczenie się”. Bohaterowie *Przez rzekę* próbują nadać swojemu życiu sens, wykorzystując do tego alkohol i seks. I one nie pomagają im odczuć głębi istnienia, dlatego są nieszczęśliwi.

Stasiukowi mężczyźni-outsiderzy nie są typami macho. Choć często dominują nad kobietami, nie są aż tak silni, żeby bez nich mogli sobie poradzić w życiu. Niejednokrotnie to one ożywiają ich pustą egzystencję, nadając jej sens.

Anita Frankowiak tak charakteryzowała bohaterów Stasiuka: „Rzuceni poza sferę *sacrum* muszą w desakralizowanym życiu znaleźć celowość. Istotną rolę odgrywają tzw. miejsca magiczne, których postaci poszukają, po to, by odnaleźć sens istnienia”<sup>44</sup>. Głębszego sensu jednak bohaterowie Stasiuka nie odnajdują.

<sup>40</sup> C. Wilson, *Outsider...*, s. 213.

<sup>41</sup> A. Wienczek, „*Dziewięć*” a struktura antycznej tragedii [w:] Światy nowej prozy, red. S. Jaworski, Kraków 2001, s. 69.

<sup>42</sup> A.M. Frankowiak, *Desakralizacja egzystencji...*, s. 160.

<sup>43</sup> A. Przybylska, *Transformacje egzystencji...*, s. 626.

<sup>44</sup> A.M. Frankowiak, *Desakralizacja egzystencji...*, s. 161.

Poczucie samotności, wyobcowania, egzystencjalnego lęku to słowa, które charakteryzują niemal wszystkich bohaterów jego prozy. Są, cytując Czaplińskiego: „niezakorzenieni, nieuwiązani, bez tożsamości”<sup>45</sup>. Paweł Nowicki zauważył jednak, że mimo „goryczy i katastroficznych wątków, powieści Stasiuka tętnią życiem i wyrażają wielki, niezaspokojony głód świata”<sup>46</sup>.

### Bibliografia podmiotowa

- Stasiuk A., *Biały kruk*, Wołowiec 2011.  
Stasiuk A., *Dukla*, Wołowiec 2011.  
Stasiuk A., *Mury Hebronu*, Warszawa 1992.  
Stasiuk A., *Opowieści galicyjskie*, Wołowiec 2011.  
Stasiuk A., *Przez rzekę*, Wołowiec 2009.  
Stasiuk, A. *Taksim*, Wołowiec 2009.

### Bibliografia przedmiotowa

- Budrowska K., „Mury Hebronu”, czyli (także) językowa dominacja nad kobietą” [w:] tejsze, *Kobieta i stereotypy. Obraz kobiety w prozie polskiej po roku 1989*, Bydgoszcz 2000.  
Burska L., *Sprawy męskie i nie*, „Teksty Drugie” 1996, nr 5.  
Czapliński P., *Rozproszenie* [w:] tegoż, *Ślady przelomu, o prozie polskiej 1976–1996*, Kraków 1997.  
Dunin K., *Biedne plemię menów* [w:] tejsze, *Karoca z dyni*, Warszawa 2000.  
Frankowiak A.M., *Desakralizacja egzystencji w prozie Andrzeja Stasiuka*, „Fraza” 2005, nr 1–2.  
Glensk U., *Kultura wolnego ciała* [w:] tejsze, *Proza wyzwolonej generacji 1989–1999*.  
Kopeć Z., *Niepokorni, brudni, źli: ludzie marginesu w prozie polskiej XX wieku*, Poznań 2010.  
*Mur, czyli stany człowieczeństwa: rozmowa z Andrzejem Stasiukiem* [w:] S. Bereś, *Historia literatury polskiej w rozmowach: XX–XXI wiek*, Warszawa 2003.  
Nalepa M., *Andrzeja Stasiuka ucieczka od gór*, „Fraza” 1995, nr 8.  
Nowicki P., *Podróże ze Stasiukiem*, „Fraza” 2011, nr 2.  
Orski M., *Lustratorzy wyobraźni, rewidenci fikcji: o polskiej prozie lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 2003.  
Przybylska A., *Transformacje egzystencji, czyli o sposobach przywracania tożsamości w prozie Andrzeja Stasiuka („Mury Hebronu” i „Biały kruk”)*, „Ruch Literacki” 2005, z. 6.  
Rosiak-Kłębik M., *Literacko-fotograficzne obrazy ludzi w prozie Andrzeja Stasiuka*, „Fraza” 2012, nr 3.  
Rusinek W., *Przez rzekę, przez pustkę*, „Kresy” 2007, nr 3.  
Stasiuk A. – *dziki święty*, <http://nowica.blogspot.co/2011/03/andrzej-stasiuk-dziki-swiety.html> [22.03.2011].  
Szyszowska M., *Stawanie się człowiekiem* [w:] tejsze, *W poszukiwaniu sensu życia*, Warszawa 1997.  
Warkocki B., *Litość to zbrodnia. Podmiot a struktura „mitu męskości” w twórczości Andrzeja Stasiuka* [w:] *Podmiot i tekst w literaturze XX wieku: warsztaty interpretacyjne*, red. H. Gosk, Warszawa 2006.

<sup>45</sup> P. Czapliński, *Rozproszenie* [w:] tegoż, *Ślady przelomu, o prozie polskiej 1976–1996*, Kraków 1997, s. 253.

<sup>46</sup> P. Nowicki, *Podróże ze Stasiukiem*, „Fraza” 2011, nr 2, s. 261.

Warkocki B., *Mężczyźni między mężczyznami*, „Pogranicza” 2004, nr 4.

Wienczek A., „*Dziewięć*” a struktura antycznej tragedii [w:] *Światy nowej prozy*, red. S. Jaworski, Kraków 2001.

Wilson C., *Outsider*, przeł. M. Traczewska, Poznań 1992.

## **Outsiders in search of the meaning of life (*The Walls of Hebron, White Raven, Across the River, Nine, Taksim*)**

Abstract

In the adumbration titled *Outsiders looking for the meaning of life*, the author shall present several groups of selected characters portrayed in the prose by Andrzej Stasiuk. Among the discussed groups one finds prisoners described in *Mury Hebronu*, wanderers accounted for in *Biały Kruk* and *Taksim*, *femme fatales* portrayed in the storybook titled *Przez rzekę*, as well as tragic heroes illustrated in the novel *Dziewięć*. All these characters might be said to stay in some kind of relationship because they share the overwhelming feeling of alienation – either by choice or due to the rejection from the society – and they all struggle to find any deep meaning in human life in the senseless surrounding world, but – unfortunately – the fail. The feeling of loneliness, alienation and the existential fear are the features which might be used to portray all the characters of the aforementioned prose.

**Keywords:** outsider, emptiness, roam, alienation, quest